

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 65.155 i 64730.

## ARESZTOWANIE P. GORDOWSKIEGO

naczelnego dyrektora upadłego Banku Handlowego w Łodzi

Rewizja w gabinecie i w mieszkaniu prywatnym. -- Zmiana marszruty dyr. Hausmanna. -- Nadużycia podatkowe, czy afera bankowo-upadłościowa? --  
Możliwość dalszych aresztowań. -- Odroczenie zebrania wierzycieli?

Wczoraj w godzinach popołudniowych, gdy naczelny dyrektor Banku Handlowego w Łodzi p. Władysław Gordowski PO ODBYCIU KONFERENCJI Z AKCJONARJUSZAMI

banku w sprawie sanacji tej placówki, powrócił do swego gabinetu w gmachu przy Al. Kręciuszki 15, celem przygotowania materiału

DLA PRZYBYWAJĄCEGO Z LONDYNU

zaopatrzonego w pełnomocnictwa delegata grupy angielskiej, dyr. Hausmanna (o czym donosił obszernie wczorajszy „Głos Poranny“), do gabinetu dyr.

Gordowskiego wkroczył jeden z oficerów urzędu śledczego w asyście dwóch funkcjonariuszy, oświadczając, iż na podstawie polecenia p. prokuratora Markowskiego

DOKONAĆ MA ARESZTOWANIA DYREKTORA NACZELNEGO BANKU.

Dyr. Gordowski przyjął z zupełnym spokojem zarządzenie władz prokuratorskich i po chwili wyszedł w asyście policyjnej przed gmach, skąd samociałem odwieziony został

DO ARESZTU PRZY URZĘDZIE ŚLED CZYM.

ARESZTOWANIA  
dyr. Władysława Gordowskiego.

P. prokurator był łaskaw powiedzieć nam co następuje:

-- Ze względu na dobro prowadzonego śledztwa nie mogę w tej chwili podać panom powodów aresztowania dyr. Gordowskiego. W każdym bądź razie dyr. Gordowski został osadzony w areszcie

PODEJRZANY O DOKONANIE AFERY BANKOWEJ W ZWIĄZKU Z UPADŁOŚCIĄ.

— A więc, p. prokuratorze, aresztowanie to nie jest związa-

ne z nadużyciami skarbowymi? — Niezupełnie — brzmi tajemniczo odpowiedź p. prokuratora.

-- A czy są możliwe dalsze aresztowania osób, zainteresowanych w banku?

— NIE JEST WYKLUCZONE. Chwilowo więcej panom powiedzieć nie mogę, gdyż są to tajemnice śledztwa.

Dziękując uprzejmie panu prokuratorowi za króciutki ten wywiadzik, a jednak tak bardzo ciekawy, pożegnaliśmy naszego interlokutora.

dyr. Gordowskiego, które było niespodzianką, wpłynęło bezwzględnie na dalszy tok akcji w celu podniesienia upadłego banku i może poważnie skomplikować to zadanie.

Tembardziej utrudnia je w chwili przyjazdu delegata angielskiego dyr. Hausmanna. Dyr. Gordowski nie tylko był obeznanym z wszystkim, ale również po odbyciu konferencji w sanatorium „Loewe“ w Wiedniu otrzymał wskazówki od konsula Ossera.

Dyr. Wł. Gordowski

Aresztowany wczoraj dyr. Władysław Gordowski z pochodzenia jest łodzianinem, bratem znanego chirurga Antoniego Goldmana. Na terenie Łodzi pracował ostatnie dwa lata, stojąc na czele Banku Handlowego w Łodzi. Stanowisko to objął po śmierci s. p. dyr. Tadeusza Szulborskiego.

W latach inflacyjnych p. Władysław Gordowski był naczelnym dyrektorem i współwłaścicielem Banku Zjednoczonego w Warszawie. Po ogłoszeniu upadłości i likwidacji tego banku prawie przez dwa lata przebywał w Anglii, gdzie pracował w jednym z banków, wchodzących w skład trustu Goshens and Cunliffe. Po wszczęciu pertraktacji przez dyrekcję Banku Handlowego w Łodzi z grupą Goshens'a w celu rozłożenia przedwojennego długu na raty, dyr. Gordowski został wskazany, ponieważ jako mąż zaufania angielskich, na stanowisko dyrektora Banku Handlowego w Łodzi. Przed tygodniem dyr. Gordowski powrócił z Anglii, gdzie zabiegał o możliwe jaknajszysze przeprowadzenie sanacji banku oraz z Wiednia, gdzie odbyła się narada przy łóżku ciężko chorego konsula Adama Ossera.

Wierzyciele organizują się

Jak się dowiadujemy, wierzyciele upadłego Banku Handlowego postanowili zrzeszyć się. W początku przyszłego tygodnia ma się odbyć prywatne zebranie wierzycieli przed zebraniem w sądzie, celem ustalenia kandydatur na syndyków tymczasowych.

### Co poprzedziło aresztowanie

Jak się dowiadujemy, w godzinach porannych odbyła się konferencja pomiędzy prokuratorem sądu okręgowego w Łodzi dr. Janem MARKOWSKIM a naczelnikiem urzędu śledczego w Łodzi nadkomisarzem Wajerem. Na konferencji tej

PRZEDSTAWIŁ P. PROKURATOROWI MATERJAŁ,

który zebrano po przesłuchaniu pozostałych w areszcie wicedyrektora Kalinowskiego i prokurenta Palusznego.

Ze względu na toczące się śledztwo chwilowo podać nie możemy treści zebranego materiału, rzecz jednak zrozumiała, że z chwilą, gdy ujawnienie POSIADANEGO PRZEZ NAS

MATERJAŁU nie będzie już mogło zaszkodzić prowadzonemu śledztwu, t. zn. po zamknięciu jego — nie omieszkamy Czytelników naszych szczegółowo z nim zapoznać.

O godzinie 4 po poł do urzędu śledczego przy ul. Kilińskiego przybył prokurator dr. Markowski, który wspólnie z naczelnikiem Wajerem rozpoczęli BADANIE DYR. GORDOWSKIEGO.

Przesłuchanie to trwało kilka godzin i dotyczyło gospodarstwa upadłego banku. Rezultaty badania naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Łodzi również trzymane są narazie W ŚCISLEJ TAJEMNICY.

### Rewizja w gabinecie i mieszkaniu

W czasie przesłuchiwania wydane zostało przez naczelne władze policyjne polecenie, aby przeprowadzono

REWIZJĘ W GABINECIE DYR. GORDOWSKIEGO ORAZ W PRYWATNEM JEGO MIESZKANIU.

Ujawniono cały szereg dokumentów, mających wielkie znaczenie dla dalszego śledztwa.

Jak nas informują w dalszym ciągu, aresztowanie dyr. Banku Handlowego w Łodzi pozostaje w ścisłym związku ze stanowiskiem władz pań-

stwowych, które nad upadkiem jednej z poważniejszych instytucji finansowych Łodzi, jaką był Bank Handlowy, szeroko obradowały. Podobno czynniki międzynarodowe dołożyły chęć wszelkich starań, aby ujawnić kulisy pewnych posunięć dyrekcji Banku Handlowego, które uprawiane były oddawna w tej instytucji. Dla osiągnięcia tego celu władze zdecydowały

NIE COFNAĆ SIĘ NAWET PRZED ARESZTOWANIEM KIEROWNICZYCH JEDNOSTEK TEJ INSTYTUCJI.

### Co mówi prokurator dr. Markowski

Niezwłocznie po otrzymaniu przez redakcję naszą wiadomości o aresztowaniu naczelnego dyr. Banku Handlowego w Ło-

dzi, zwróciliśmy się do prokuratora dr. Markowskiego z prośbą o

PODANIE NAM POWODÓW

### Posiedzenie akcjonariuszów

Jak na wstępie donosiliśmy bezpośrednio przed aresztowaniem dyr. Gordowskiego odbyło się posiedzenie akcjonariuszów upadłego Banku Handlowego. Na posiedzeniu tem omawiano raz jeszcze

PLAN SANACJI BANKU w związku z zapowiadzianym przyjazdem do Łodzi delegata grupy finansistów angielskich dyr. Hausmanna. Raz jeszcze zgodzono się z tem, że należy wszelkimi możliwymi środkami przywrócić upadłą instytucję do życia i WYPŁACIĆ 100 PROC. WKŁADÓW SWYM KLIENTOM.

Rozważano nakreślony z gruba plan sanacji banku oraz pro pozycje, jakie należy postawić finansistom londyńskim. Po przyjeździe do przekonania, że pertraktacje aż do ich sfinalizowania z bankierami londyńskimi wymagają około 10 dni cza-

su, postanowiono upoważnić p. mec. Pawłowski do zwrócenia się do kompetentnych czynników w sprawie

ODROCZENIA WYZNACZONEGO JUŻ NA DZIEŃ 14 KWIETNIA POSIEDZENIA WIERZYCIELI.

Zwłoka ta konieczna jest, gdyż przed wyżej podaną datą ze względu na krótki termin wykluczone jest jakiegokolwiek porozumienie z angielskimi finansistami. Akcjonariusze na posiedzeniu tem wyrażali pogląd, że w ciągu jakichś 2 tygodni, niezależnych na pertraktacje z Londynem, uda się podnieść upadłość banku, a tem samem zbędneby było posiedzenie wierzycieli.

Mec. Pawłowski na podstawie otrzymanego pełnomocnictwa poczynił odpowiednie kroki w celu odroczenia posiedzenia wierzycieli.

### Dyr. Hausmann wyjechał do Warszawy

Zgodnie z naszymi informacjami, w dniu wczorajszym przybyć miał do Łodzi pełnomocnik grupy bankierów angielskich dyr. Hausmann. Na spotkanie jego w godzinach rannych wyjechał samochodem do Kutna dyr. Schlabs. Spotkanie wyżej wymienionych nastąpiło na dworcu w Kutnie, po-

czem obaj panowie odbyli informacyjną konferencję. Jak się okazuje, w ostatniej chwili nastąpił niespodziewany wiado-

mości o aresztowaniu dyr. Gordowskiego, dyr. Hausmann zmienił marszrutę i wraz z dyr. Schlabsem udał się do Warszawy.

Najprawdopodobniej w ciągu dnia dzisiejszego nadejdą wiadomości, czy i kiedy dyr. Hausmann przybędzie do Łodzi. W każdym razie, aresztowanie

gielskich dyr. Hausmann. Na spotkanie jego w godzinach rannych wyjechał samochodem do Kutna dyr. Schlabs. Spotkanie wyżej wymienionych nastąpiło na dworcu w Kutnie, po-

czem obaj panowie odbyli informacyjną konferencję. Jak się okazuje, w ostatniej chwili nastąpił niespodziewany wiado-







# Zbrodnia w magazynie mód

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 9.

(Ciąg dalszy)

— Tak jest, pozostawiła ją w magazynie — powtórzył Stefan z naciskiem. — Widzisz Romanie, że ja zabawiałem się w detektywa, podczas gdy ty byłeś tylko ornamentacyjną ozdóbką. Czy też mam powiedzieć, że byłeś maską, za którą ja się ukrywałem? Posiadam zdolność dostrzegania najmniejszych drobnostek. Gdy pani Sławska weszła do magazynu, miała paczuszkę w prawej ręce. Ale gdy opuszczała magazyn obydwie jej ręce były wolne. Wywnioskowałem stąd, że albo ją w magazynie zostawiła, albo ją stamtąd wysłała.

— Zachwycające — szepnął Bystrzycki.

Jestem najgłębiej przekonany, że przypuszczenia pana Karmazyna są trafne — powiedział Rozdolski. — Ale chciałbym teraz opowiedzieć, co usłyszałem dzisiaj popołudniu. Chodzi o dwie dalsze podobne kradzieże, ale pani Sławska nie może już być posądzona o branie w nich udziału.

Gdy przyszedłem do klubu, ujrzałem w jednym z kątów palarni księcia Woronieckiego w ożywionej rozmowie z Leonem Murczyłło. Pó pewnym czasie ksiądz podszedł do mnie z prośbą, abym się do nich przyłączył. Zapytali mnie bardzo tajemniczo, czy byłem gościem Kijowskiego, gdy skradziono mu wysadzany drogiemi kamieniami kielich misalny. Potwierdziłem to pytanie. Poprosili mnie wte-

dy o dokładne przypomnienie wszystkich okoliczności i zawiadomili mnie, że w ubiegłym tygodniu skradziono księciu ilustrowany modlitewnik, który był ongiś własnością Zygmunta Augusta. Natomiast Murczyłło skradziono złoty łańcuch, który jeden z jego zamierzonych przodków miał rzekomo otrzymać od królowej Jadwigi.

— Są to więc zawsze kosztowności, mające historyczną wartość — wtrącił Karmazyn.

— Zupełnie słuszna uwaga. Wobec takiego dowodu zaufania wtajemniczyłem księcia i jego towarzysza również w moje kłopoty i stratę. Oczywiście nie powiedziałem im, że podejrzewam panią Sławską. Lepiej będzie, jeśli chwilowo zachowamy to dla siebie. Gdyśmy jednak porównali okoliczności, towarzyszące kradzieżom, ujrzałem, że były one wykonane w bardzo podobnych warunkach. W każdym wypadku skradzione przedmioty były w zamkach i pałacach dworskich wystawione na widok publiczny w niezbyt dobrze strzeżonych salach. Pomyśleliśmy w pierwszej chwili o służbie, ale nikt z nas nie chciał dopuścić myśli, aby ktoś z domowników jego mógł być o to posądzony. Następnie mówiliśmy o gościach. Lowiem kradzieże wykonywano zawsze wtedy, gdy gospodarz akurat gościł swych przyjaciół i znajomych. Jednak ludzie, którzy byli u księcia, Murczyłło i u mnie nie mogli być

podejrzani. Ale jedno jest pewne ponad wszelką wątpliwość.

— Co mianowicie? — zapytał Karmazyn.

— Ze w tych kradzieżach bierze udział większa ilość ludzi. Jestem absolutnie przekonany, że pani Sławska ukradła krzyż cara, ale mam również pewność, że nie pracuje ona sama. Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, kto się za tem wszystkim ukrywa?

— Jeśli przypuszczenie Stefana jest trafne, to cóż ma z tą całą sprawą wspólnego magazyn kapeluszy? — wtrącił Bystrzycki.

Karmazyn milczał. Miał swoje myśli, idee i plany, w które nie chciał chwilowo wtajemniczać ani Rozdolskiego, ani swego przyjaciela. Przedewszystkiem chciał zachować w tajemnicy swoją podróż do Paryża. Zastanawiał się, czy znajomość z panną Marją nie umożliwi mu zdobycia jakichś szczegółów, pozwalających zbliżyć się do wyświelenia całej sprawy. Wreszcie odpowiedział wymijająco:

— Nie wiem, czy magazyn mód będzie nam jeszcze w tej sprawie pomocnym. Faktem jest jedynie, że pani Sławska tam zaniósła paczuszkę, którą odebrała na poczekaniu. Cóż łatwiejszego, jak wejść do znajomego sklepu i tam zaopatrzyć pakietek w nowy adres? — Wszystkie skradzione przedmioty są prawdopodobnie gromadzone w jednej wspólnej kryjówce.

— To jest napewno słuszne przypuszczenie — potwierdził Rozdolski po namyśle.

— Ale gdzie jest ta kryjówka? — rzucił Bystrzycki.

— Postawiłbym praktyczniej sze pytanie — odparł Karmazyn. — Co zamierzacie uczynić, aby się o tem dowiedzieć? Czy skonstruowaliście już jakiś plan? — zwrócił się do Rozdolskiego. — Pan przecież wie już, kto skradł krzyż cara, jeśli nawet pani X. jest tylko członkiem większej bandy.

— Mam plan — odpowiedział Rozdolski. — Ułożyłem, gdy usłyszałem opowiadanie księcia Woronieckiego i Murczyłły. Omówiłem już nawet z nimi szczegóły. Musimy założyć towarzystwo dla udaremnienia tych kradzieży. Członkami będą wszyscy posiadacze kosztow-

nych przedmiotów o historycznej wartości. Należy przynieść wszyscy do tej samej sfery społecznej. Możemy się wzajemnie ostrzegać, a gdy następnym razem coś zniknie, właściciel będzie zobowiązany natychmiast energicznie zająć się wyświeleniem swego wypadku.

— Przypuśćmy, że pan zabrałby się wczoraj rano energicznie do dzieła? — zapytał Karmazyn. — Cóżby się stało? Mielibyśmy niesłychany skandal i prawdopodobnie nawet nie udaloby się panu zdemaskować panią Sławską. Gdy jednak za całą sprawą stać będzie wię-

ksze towarzystwo, to ewentualnie sytuacja może ulec zmianie. Wtedy wszelkie akcje na dalszą metę mogą być dobrze przygotowane. Ale gdy dany przedmiot w ten właśnie sposób zniknie, trudno będzie wyśledzić złooczyńców.

— Więc w jakim innym sposobie wyświelać tego rodzaju kradzieże? — zapytał Rozdolski.

Stefan wypił powoli jeszcze jeden kieliszek i uśmiechnął się. — W sensacyjnych powieściach Bystrzyckiego przypadek zazwyczaj odgrywa wielką rolę przy wykrywaniu i wyjaśnianiu przestępstw. Kto wie, może i w tym wypadku przypadek przyjdzie nam z pomocą!

ROZDZIAŁ VIII.

## Podróż do Paryża

Stefan pojechał do Paryża, tęskniąc w duchu do zawarcia bliższej znajomości z Marją Rotwiczówną. Zastosował jednak subtelną dyplomację i wyjątkowy takt, aby się utrwalić w jej pamięci. Nierozważni, w gorącej wodzie kąpani młodzieńcy próbowaliby prawdopodobnie za wszelką cenę znaleźć przy odjeździe miejsce w tym samym przedziale. Ale Stefan tylko przekonał się, że jedzie ona tym samym pociągiem, na granicy obserwował ją zdaleka i dopiero w połowie drogi przez Niemcy zbliżył się do niej w kozytarsu. A przytem wykombinował oczywiście bardzo przekonujący pretekst.

Był piękny, słoneczny pora-

nek; Rotwiczówna stała w otwartym oknie, wchłaniając orzeźwiający pęd powietrza. Stefan przeszedł obok, jakby mimowoli, udał, że ją dopiero teraz spostrzegł i uklonił się.

— Ach, panna Marjo! A ja się już dziwiłem, że pani nie jedzie, bowiem nie widziałem pani dotychczas w pociągu. Cieszę się bardzo, że panią spotykam, bo mi się gdzieś zapodziała karta z adresem waszej paryskiej filii.

Uśmiechnęła się, wobec czego przystanął i wdał się w pogawędkę.

— W rzeczywistości zostawiłem kartkę tę na swoim biurku — oskarżał się. — To jest w moim stylu. (D. c. n.)



Dźwiękowy Teatr Świetlny  
**„CASINO”**

Dziś i dni następnych!

Największy polski film dźwiękowo-mówiony pt.

**„SERCE NA ULICY”**

W rolach głównych:

**Nora Ney, Zbyszko Sawan  
i Kaz. Junosza - Stępowski.**

Akcja dzieje się współcześnie.

Wytwórnia: „Leofilm” — Warszawa. Realizacja — J. Gardan. Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek

Nadprogram aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. do 3-ej **Poranki** ceny miejsce **gr. 75 i zł. 1.—**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle wojny światowej p. t.

**Dziewczę z Montparnasse'u**

Dramat opiewający bohaterstwo, miłość i humor cyganerii paryskiej w szeregach. Tragiczne przeżycia młodej modelki pnącej się ku szczytom sławy, a którą zawierucha wojenna stoczyła do rzędu kobiet upadłych.

W rolach głównych: Nowoodkryty „słowik” Paramountu **Gertruda Lawrence** odśpiewa szereg piosenek żołnierskich armii sprzymierzonych w towarzystwie wytwornego **Waltera Petria.**

Początek o 4.30, w soboty, niedz. i święta o 1-ej. **Nadprogram:** Dźwiękowy dodatek „Taniec różnych narodów” i tygodnik dźwiękowy „Metro Goldwyn-Mayer” Nr. 3.

Dziś początek o 12 wpoł.



Ostatnie 2 dni!

Nasz wielki przebój najnowszej produkcji 1931 r.

**Pat i Patachon**

**„STRZELCY TYROLSCY”**

Doskonała muzyka **L. Kanfóra.**

Najzabawniejsza, najmiłsza i najwesełsza para komików

rozśmieszy wszystkich w nieprawdopodobnych, dowcipnych i barwnych przygodach dwóch druhów tan-cerzy, strzelców, artystów i obieżyświatów w szampańskiej komedji w 12 aktach p. t.

Smutni, zmartwieni, stroskani i niecierpliwi proszeni są przez Dyrekcję o nieodzwonne przybycie na wcześniejsze seanse.

Na pierwszy seans codz. wszystkie miejsca od **50 gr.**









# Sanacja handlu włókienniczego

Bank kupiecki w Warszawie rozwija się pomyślnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego (M. G.) telefonuje:

Powoli stosunki wśród kupiectwa włókienniczego w stolicy ulegają uzdrowieniu.

Przedewszystkiem po długiej dość przerwie zdobył sobie znowu prawa obywatelstwa weksel, który o ile pochodzi, ewentualnie jest żyrowany przez klientów solid-

nych, jest dość chętnie przyjmowany.

Następnie ulegają pewnej poprawie stosunki kredytowe wśród kupiectwa tej branży.

W pierwszym rzędzie przyczynił się do tego powstały przed rokiem bank manufakturzystów w Warszawie.

Bank ten ostatnio bardzo dobrze

się rozwija i prowadzi ożywioną działalność. Kredyt udzielany członkom banku wynosi do 6000 zł. Wkrótce działalność banku ma być rozszerzona.

Są to oczywiście dopiero pierwsze kroki, które dla uzdrowienia stosunków wśród kupiectwa włókienniczego posiadają bardzo duże znaczenie.

# Fikeyjne ryczałty podatkowe

Władze winny niezwłocznie wyjaśnić sprawę opłat drogowych

Omawiając przed kilku tygodniami nowe ciężary jakie spadają na życie gospodarze z tytułu ustawy o funduszu drogowym, zwróciliśmy uwagę na fałszywe następstwa całego szeregu poczynań, wynikających z zarządzeń wykonawczych do ustawy.

Życie szybko potwierdziło nasze przewidywania.

Masowe składanie koncesji przez przedsiębiorstwa autobusowe jest jednym z następstw

tego stanu rzeczy.

W dniu wczorajszym zgłosiło się do redakcji gono ekspedytorów, które podało nam inny kwiatek.

Obciążenie podatku dla samochodów ciężarowych miało być od tonny i od kilometra, co na przestrzeni Warszawa — Łódź wyniosłoby w przybliżeniu czterdzieści kilka groszy za 100 klg.

Ekspedytorzy spodziewali się, iż opłaty te wymierzane będą

przy wyjeździe lub przyjeździe na podstawie specyfikacji lub frachtów.

Tymczasem władze podatkowe zupełnie inaczej zabierają się do rzeczy.

Ustalono jakieś nieokreślone ryczałty, oparte na podstawie zupełnie nieuchwylnych przypuszczeń, ile dany autobus może zrobić kilometrów i z jakim ciężarem.

Na podstawie tych dowolnych ryczałtów

wysyłane być mają jakieś również dowolne nakazy podatkowe.

Władze podatkowe winny tę sprawę jaknajrybcej wyjaśnić. Gdyby bowiem w ten sposób pobierano były opłaty — powstałby na tem ten nadużycia i masowe uchylanie się pod różnymi pozorami od płacenia istotnie należnych skarbom sum.

Zrodziłaby się dzika konkurencja, również szkodliwa dla przedsiębiorstw, jak i dla skarbu państwa.

Ekspedytorzy poruszyl przy tem sprawę opłat od samochodów ciężarowych, które nie kursują poza miastem,

a które więc opłaty wnoszą tylko od wozu bez względu na obciążenie. Jak w tym wypadku władze podatkowe wyobrażają sobie ustalenie ryczałtu — to już pozostanie ich tajemnicą.

Naszem zdaniem, racjonalny sposób obliczania tych opłat jest tylko jeden: przy wjeździe lub wjeździe

na podstawie specyfikacji i frachtów.

Te rzeczy winny być zarówno w interesie życia gospodarczego, jak i skarbu państwa jaknajrybcej dokładnie wyjaśnione.

mk.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,915  
4 proc. poź. inwest. sprzedaż 88,75 kupno 88.—  
8 proc. Tow. Kred. m. Łodzi sprzedaż 69.— kupno 68,50  
Bank Polski sprzedaż 131.— kupno 130.—

### Warszawska giełda pieniężna

**GOTÓWKA.**  
Dolary 8,92 i pół  
**CZEKI**  
Holandia 358,04  
Kopenhaga 238,72  
Londyn 43,36 i trzy czwarte  
Nowy Jork — czeki 8,918  
Nowy Jork — kabel 8,926  
Paryż 34,90  
Szwajcaria 171,85  
Wiedeń 125,46  
Berlin 212,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 87,50 88.—  
Konwersyjna 49,50  
6 proc. dolarowa z 1926 r. 73.—  
7 proc. stabilizacyjna 83,75.—  
10 proc. kolejowa 104,25 104,50  
8 proc. B. G. K. 94.—

8 proc. budowlane 93.—  
8 proc. Przem. Polskiego 83.—  
4 i pół proc. ziemskie 52,25 52,50  
4 i pół proc. Warszawy 53,50  
8 proc. Warszawy 73,75 73.—  
73,25  
8 proc. Kalisza 63,50  
10 proc. Lublina 78,50  
8 proc. Piotrkowa 63,75  
8 proc. Łodzi 68,25

### AKCJE

Polski 131,50  
Zachodni 64.—  
Ostrowieckie, serja B. 43,50  
Handlowy Warszawski 108.—  
Lilpop 21.—

### NOTOWANIA BAWELNY.

**LIVERPOOL**  
Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
Kwiecień 5,54 maj 5,58 czerwiec 5,62 lipiec 5,64 sierpień 5,70 wrzesień 5,73 październik 5,77 listopad 5,80 grudzień 5,84 styczeń 5,88 luty 5,92 marzec 5,96 loco 5,60.

### ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis: maj 15,82 lipiec 16,38 listopad 17,44 styczeń 17,66.  
Ashmouni: kwiecień 11,08 czerwiec 11,48 sierpień 11,68 październik 12,16 grudzień 12,40.



## PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieci zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żąbkowanie i wzmacnia kości.

Żądajcie tylko „PHOSPHATINE FALIÈRES” a znaną na całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych.

Do nabycia wszędzie

1, QUAI AULAGNIER, ASNIÈRES, PARIS

## Nadzory i upadłości

Przed miesiącem wpłynęło do sądu podanie firmy „Spadkobiercy Ferdynanda Keniga”, przedzalnia tkactwa, apretura i farbiarnia w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 49 o odroczenie wypłat.

Sprawa ta była rozpoznawana w dniu wczorajszym i sąd, ze względu na dobrą opinię biegłego, jak i izby przemysłowo-handlowej, udzielił odroczenia wypłat firmie „Spadkobiercy Ferdynanda Keniga” oraz współwłaścicielom tejże — Teodorowi Kludjuszowi Kenigowi, Ryszardowi Leonardowi Kenigowi, Brunonowi Rajmundowi Kenigowi, oraz Wojciechowi Wincentemu Kenigowi na przeciąg trzech miesięcy od dnia wczorajszego.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Kopczyński, a nadzorcą sądowym adwokat Obuchowicz.

\* \* \*

Również w dniu wczorajszym była rozpatrywana sprawa upadłości firmy „Chil Moszek Gotlib”, sprzedaż gotowych ubiorów w Brzezinach, przy ul. Sienkiewicza Nr. 11.

We wrześniu 1929 r. sąd rozpatrywał jednocześnie podanie Gotliba o odroczenie wypłat i wierzytelności o ogłoszenie upadłości, jednakże uwzględnił podanie Gotliba i udzielił mu odroczenia wypłat na trzy miesiące.

W listopadzie 1929 r. na skutek sprawozdania sędziego komisarza,

iz pasywa Gotliba ogromnie przewyższają aktywa i bilans nie jest realny sąd uchylił odroczenie wypłat i ogłosił upadłość.

Gotlib zaproponował układ na następujących warunkach: wszystkie wierzytelności bez kosztów i odsetek zostaną zapłacone w trzech ratach ośmiomiesięcznych, po 5 proc. każda, przy czym pierwsza rata będzie płatna w osiem miesięcy po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ. Sumy objęte układem zostaną zabezpieczone na nieruchomościach Gotliba z równym pierwszeństwem hipotecznym.

Wobec tego, iż za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, układ ten został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd w dniu wczorajszym rozpatrując powyższą sprawę, sprzeciwu pozostawił bez uwzględnienia, układ zaś zatwierdził.

### 6 upadłości ogłoszono w marcu

W miesiącu marcu r. b. wpłynęło do sądu handlowego 6 podań o odroczenie wypłat. Udzielił zaś sąd w tymże miesiącu tylko w trzech sprawach odroczenia wypłat, w jednym zaś wypadku wycofano podanie o nadzór.

Upadłości wpłynęło również sześć, z których 5 z siedzibą w Łodzi i jedna w powiecie brzezińskim. We wszystkich sześciu wypadkach sąd ogłosił upadłość.

W porównaniu z miesiącem lutym r. b. ilość upadłości się zmniejszyła, gdyż w lutym ogłoszono upadłość w dziewięciu sprawach, jedną zaś sprawę zwrócono bez rozpoznania, wobec niewpłacenia odpowiedniej kwoty na koszty postępowania. Nadzorców w lutym wpłynęło do sądu również 6, wobec czego stan ten się nie zmienił.

Film stworzony kosztem 3.000.000 marek niemieckich „Okręt straceńców”

z największą tragiczną doby współczesnej

# MARLENA DIETRICH

Najbliższy przebój kina PALACE



DŹWIĘKOWY KINOTEATR  
**ODEON**  
PRZEJAZD 2.

Po raz pierwszy w Łodzi!

## „Tajemnica kajuty okrętowej”

Wstrząsająca historia odważnej dziewczyny, oskarżonej ciężką zbrodnią.

Georg O'Brien (bohater filmu), Nora Lane i Farrel Mac Donald

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

Sensacyjny film p. t.

W rolach głównych:





# Dźwiękowe Grand-Kino

## Dziś premiera!



Charles Rogers

Sztuka teatralna „TRZYKROTNE WESELE”  
zrealizowana w przeróbce filmowej  
przez reżysera Victora Fleminga twórcy  
„Niepotrzebnego Człowieka” p. t.



Nancy Carroll

# „TRYUMF MIŁOŚCI”

Miłość dwojga młodych ludzi odrębnego wyznania.

W rolach głównych:

**Nancy Carroll, Charles Rogers, J. Farrel Mc Donald, Bernard Gorcey**

W rolach głównych:

Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu,  
ostatniego o godz. 10.15 w.,  
w sobotę i niedzielę początek o godz. 12-ej w poł.,  
ostatniego o godz. 10.15 w.

Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1,  
na porankach po 75 gr. i zł. 1.

### Zarząd Spółki Akcyjnej „Przemysł Włókienniczy Sukcesorowie Zygmunta Jarocińskiego” Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 25 kwietnia 1931 r. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi przy ulicy Targowej 28/30

#### Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.
- 3) Określenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej.
- 4) Preliminarz budżetu na rok 1931.
- 5) Ustalenie liczby i wybór członków Zarządu.
- 6) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Upoważnienie dla Zarządu do sprzedaży placu przy ul. Juliusza Nr. 24 hip. 1184,
- 8) Wolne wnioski.

3005-2

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI  
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

## Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odesk. uniwersytetu  
został przeniesiony na

Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99

Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczących włosów, wypróbowana, najdoskonalsza metoda.

### WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK „Renaissance”

z dnem 15 lutego r. b. objęła na własność  
CZYTELNIĘ NOWOŚCI, przy, ul. Narutowicza 14  
(daw. p. Straucha)

3000 ostatnich nowości w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. po 10 egzemplarzy. Na każde życzenie otrzymuje czytelnik żadaną książkę

Abonament miesięcznie zł. 2.—

## Ogłoszenia drobne

### ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Cegielnia na 17 m. parter, front, od godz. 4 do 6 popł. 683—1

### MANICURE

Piotrkowska Nr. 88 II brama. 685—1

**WAŻNE DLA WSZYSTKICH**  
Nie sprzedajcie Swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.  
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

**UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i starożytnie po cenach konkurencyjnych.** 215—3

### DO SPRZEDANIA

maszyna parowa o sile 8 HP. w dobrym stanie. Wiadomość: Ruda Pałanińska, ul. Garapicha 36 n. K. M. Kost. 677—3

### LOKALE

mieszkania większe — mniejsze, we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy, wille, parcele, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polnuch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01.

### MOTOCYKL

nowy okazjnie sprzedamy. Krzemieńscy. Piotrkowska 178. 682

### KUPIĘ

zespół maszyn na pończoszki dziecinne (patentki). Oferty do administracji sub. „124”. 3314—2

### BEZPŁATNIE

żądacie prospektów „Tłumacza języków obcych” czasopisma poświęconego szerzeniu praktycznej znajomości angielskiego, francuskiego niemieckiego. Warszawa, skrzynka pocztowa 396. 3313—2

### JEDEN

ewentualnie dwa pokoje, umeblowane z niekrepującym wejściem, centrum, front., odpowiednie dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Tel. 120-87, godz. 2—5.

### DO WYNAJĘCIA

od zaraz 2 pokoje z kuchnią na I piętrze z wszelkimi wygodami, wiadomość Sienkiewicza 29 tel. 220-59 i 204-68. 684—1

### ZGUBIONO

kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej wydany na nazwisko Feliksa Wassercuga. 3315—1

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „N. Frydman” w Łodzi, komunikuje niniejszym, iż decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 marca 1931 roku przedłużony został termin ostatecznego sprawdzenia wierzytelności tejże masy o jeden miesiąc.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1931 o godz. 13-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 w pok. Nr. 21)

Syndyk tymczasowy masy upadłości  
**Bernard Tepper**  
Adwokat

307

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

## „KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej  
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9356  
Cegielniana 6, front i p., telefon 143-63.

## Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO  
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.80 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%